CatchUp, Chata Nie Densflor

Chata nie densflor
Ciągle mam zły dzień trochę ale nie biorę benzo
Już nie zasypiam sam
Się tuli do mnie, się tuli jak pieniądz
Się tuli do mnie jak

Się tuli do mnie, z tym że tera nie mogę, bo jadę na Żoli robić se muzę
Czekaj aż wrócę
Kiedyś martwiłem się czy styka mi na za miesiąc, a tera nie muszę
Ya, biały tees oversize, ujebane piwem z puszki
Ya, biały tees oversize, rachunek naście butli
Pale jointa na Foksal ale mam paragon
Zakładam crocsy, nie biorę oxy a boli - coś
Na ból mam - sos, na ból mam - ją
Więc tuli mnie znów
Chata nie klub, chata nie densflor
Ryje mnie przeszłośc dalej (dalej), dalej nie przeszło
A w głowie zryć mam galę (galę), galę the best of
Odpalam Tame Impale i palę i piję i tańczę
W oczy mi patrzy i tańczy ale to

Chata nie densflor
Ciągle mam zły dzień trochę ale nie biorę benzo
Już nie zasypiam sam
Się tuli do mnie, się tuli jak pieniądz
Się tuli do mnie jak
Chata nie densflor
Ciągle mam zły dzień trochę ale nie biorę benzo
Już nie zasypiam sam
Się tuli do mnie, się tuli jak pieniądz
Się tuli do mnie jak

Ciągle mam zrycie i mam widzimisie, czasami ciężko mi się używa słów
Ryję się i bywa tydzień jak nie jawi w głowie mi się żaden plus
Uf, moje plus jeden rozumie poryty beret
Otula mnie niby zimowy puch
W domu nie trzeba nam wiele
Alkohol i susz dzielimy na pół (ya)
Wokół wszystko tańczy, czuję każdy ruch (ya)
Spotlight (spotlight), spotlight (spotlight), skromne światło znów
Pada na nią, a z jej ust pada słowo jakby miód (uh)

Kołysze mnie ciepły wiatr, wiruje dym tak jak ja
Kołysze mnie żebym spał, i tuli mnie znów
Chata nie klub, chata nie densflor